

Eugeniusz Weron, Kazimierz Więsyk

Biuletyn teologii laikatu. Cz. 111

Collectanea Theologica 75/1, 161-179

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU (111)

ZAWARTOŚĆ I. V Zjazd Gnieźnieński – Europejskie Forum Laikatu;
II. Chrystus nadzieją Europy*.

I. V ZJAZD GNIEŹNIEŃSKI – EUROPEJSKIE FORUM LAIKATU

Należy na wstępie zaznaczyć, że V Zjazd Gnieźnieński był zorganizowany przez świeckich i ukierunkowany głównie na świeckich uczestników. Hasło i temat: *Europa ducha*, był wybrany w kontekście bliskiego przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

W pracach Zjazdu uczestniczyło ponad tysiąc osób. W tej liczbie znaleźli się zaproszeni wybitni przedstawiciele świata polityki, gospodarki i mediów. Główna uwaga była jednak skierowana na zaproszonych założycieli ogólnoswiatowych wspólnot i ruchów odnowy religijnej, z Europy Zachodniej i Wschodniej. Obecni byli także przedstawiciele hierarchii kościelnej z różnych krajów europejskich.

Otwarcia Zjazdu dokonała przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego – Dorota Dietel, z warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. W swym przemówieniu wskazała na główny cel Zjazdu, którym jest rozpoznanie żywotnych sił religijnych, aktualnie kształtujących duchowe oblicze Europy. Temu służy zaproszenie założycieli główniejszych wspólnot i ruchów odnowicielskich. Jeszcze dokładniej, w słowie powitalnym, sprecyzował ten cel gospodarz Zjazdu – abp Henryk Muszyński: „Dzięki spotkaniu ze współczesnymi świadkami wiary można przekonać się, że Europa dziś nie jest «zlaicyzowaną pustynią» [jak to czasami przedstawiają niektóre media katolickie, E. W.], lecz miejscem wciąż żywej inspiracji duchowej, doskonale zaadaptowanej do dzisiejszych czasów”¹.

Temu zamierzeniu służyły wszelkiego typu oświadczenia, wykłady, konferencje, dyskusje panelowe i inne, które odbywały się w czasie wspólnych posiedzeń w auli oraz w mniejszych grupach. Zabrało głos ok. 100 zaproszonych prelegentów, nie

* Redaktorem Biuletynu teologii laikatu jest Eugeniusz Weron SAC, Otwock.

¹ Relacja na podstawie dokumentacji Katolickiej Agencji Informacyjnej, por. Wiadomości KAI 11/2004 oraz 12/2004.

licząc głosów w dyskusjach – jak to w podsumowaniu powiedział abp H. Muszyński. Z tą mnogością wystąpień wiąże się trudność choćby sumarycznego przedstawienia treści Zjazdu. Warto jednak pokusić się o ukazanie przynajmniej główniejszych jego wątków i dokonań.

Ważnym wydarzeniem, podkreślającym rangę Zjazdu, było papieskie przesłanie, skierowane do uczestników. Zostało odczytane przez abp. Stanisława Ryłkę, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Świeckich. W przesłaniu tym Jan Paweł II nawiązał do w własnych słów, wypowiedzianych w Gnieźnie (1997 r.): „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo, ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój ludów i narodów. Nie przestaję powtarzać tej prawdy, bo trzeba powtarzać ją mocnym głosem, szczególnie dziś, gdy w łonie rozszerzającej się Wspólnoty Europejskiej pojawia się pokusa oddzielania teraźniejszości od historii, kultury od tradycji, a w końcu polityki i ekonomii od wartości duchowych, które stanowią fundament europejskiej tożsamości”. Papież zaakcentował mocno, że odejście od tej tradycji „oznaczałoby duchową samozagładę”. Te ostatnie, tak mocne słowa, były często przywoływane w wypowiedziach prelegentów i w dyskusjach.

Papieską wizję zjednoczonej Europy przedstawił i obszerniej skomentował prof. Stanisław Grygiel z Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego. Stwierdził on, że dla Jana Pawła II Europa to „wydarzenie, które daleko wychodzi poza czas i geografę. Należy więc przypomnieć jej korzenie, którymi są: „Areopag, Jerozolima i Golgota”. A więc, tradycja grecka, żydowska i chrześcijańska. Nie można się ograniczyć do samego „rozumu oświeconego przez samego siebie” – jak to sugeruje projekt Konstytucji europejskiej.

Podobne myśli wypowiedziała także Danuta Hübner. Wyraziła m.in. ubolewanie, że debatę na temat integracji Polski i pozostałej dziewiątki państw kandydujących do Unii Europejskiej, zdominował aspekt ekonomiczny zjednoczenia. Według jej zdania, dyskusja nad „Europą wartości” będzie się toczyć nadal, także i po rozszerzeniu granic Unii.

Świadectwo założycieli ruchów odnowy

Te świadectwa stanowiły potwierdzenie głównej tezy Zjazdu, że Europa nie jest tylko „duchową pustynią”.

Założycielka światowego ruchu Focolari, Chiara Lubich, wyraziła pogląd, że sposobem usuwania bolączek współczesnej Europy jest duchowość jedności, kulturowana w ruchu Focolari. Wielki wkład do budowy jedności i europejskiej świadomości wnieśli ludzie święci. Tę jedność promowali również założyciele Unii Euro-

pejskiej: Robert Schuman (obecnie kandydat na ołtarze), Alcide de Gasperi oraz Konrad Adenauer. Wśród zagrożeń dla Europy wymieniła zanik pamięci o dziedzictwie chrześcijańskim oraz usuwanie Boga z naszej rzeczywistości, szerzenie się obojętności etycznej i pojawienie się kultury sprzeczej z Ewangelią. Lekarstwem na te zagrożenia są narodziny i rozkwit w Kościele wielu nowych ruchów i wspólnot.

O. Fabre, założyciel Chemin Neuf (Nowa Droga), główną przeszkodę dla ewangelizacji, a także i dla pokoju w świecie, upatruje w podziałach między chrześcijanami. Dlatego konieczne jest wzmocnienie działalności ekumenicznej. Członkowie Nowej Drogi, podobnie jak: Taizé, Sant'Egidio, Focolari, stanowią zapowiedzi nowej wiosny Kościoła na drodze do jedności. O. Fabre postuluje wprowadzenie do kanonu mszy św. specjalnej modlitwy o uproszenie ducha ekumenicznej jedności.

Założyciel Wspólnoty św. Idziego – Andrea Ricardi – zwrócił uwagę na to, że Unia Europejska wnosi i zabezpiecza pokój w Europie. Ale pokój należy promować na całym świecie. Europa powinna się otworzyć, zwłaszcza na problemy Afryki. Świat potrzebuje Europy jako ojczyzny pluralizmu, ale jednocześnie jedności i poszanowania różnorodności narodów. Przeświadczenie to rodzi „błogosławione marzenie” nie tylko o zjednoczonej Europie, ale i o pokoju na całym świecie. Europa powinna być wzorem, ale także i motorem jedności i pokoju.

Stefano Gennari z Włoch, główny katechista Drogi Neokatechumenalnej na Polskę, mówił o roli piękna w jednoczeniu i zbawianiu świata. Piękno Ewangelii należy ukazywać i szerzyć tak, jak to czynili pierwsi uczniowie i apostołowie Chrystusa, kiedy On ich wysyłał po dwóch, bez materialnego zabezpieczenia i bez innych mediów, aby osobiście głosili Ewangelię. Tak czynili później św. Franciszek, św. Dominik oraz jezuita. Stanowią oni wzór na nasze czasy. Tak również postępują członkowie Drogi Neokatechumenalnej. W ten sposób będzie można przenieść naukę ostatniego Soboru na płaszczyznę parafii. Europa i Kościół potrzebują takich, pokornych i ubogich ewangelizatorów, którzy będą zmieniali świat na bardziej ludzki i chrześcijański.

Założycielka Wspólnot „Wiara i Światło”, Marie-Hélène Matkieu, zwróciła uwagę na los ludzi upośledzonych umysłowo we współczesnym społeczeństwie. Przyszłość Europy będzie zależała w dużej mierze od troski o takich ludzi. Jest to miara człowieczeństwa. Czy w Europie będzie się liczyła tylko ekonomia? Czy może powstanie Europa współczucia, która powinna chronić najsłabsze ogniwa społeczeństwa. Człowiek upośledzony ożywia życie chrześcijańskie każdej wspólnoty i parafii. Troska o upośledzonych powinna być miarą poziomu życia duchowego każdej parafii.

O. Marie-Dominique Philippe, założyciel Zgromadzenia św. Jana, stwierdził, że współczesna Europa jest bardzo chora. Pojawiają się propozycje, by za-

pomniała o swej przynależności do chrześcijaństwa. Brakuje powołań do kapłaństwa i życia zakonnego. Laicyzacja czyni wielkie spustoszenia. Aby wyjść ze stanu rozpaczy i kryzysu, trzeba dokonać głębokiej reformy życia religijnego. Należy iść za radą św. Teresy z Avili i powrócić do radykalizmu Ewangelii oraz dokonać odnowy teologii.

W obradach nie zabrakło także i przedstawicieli prawosławia. Karina Czerniak z Moskwy przedstawiła duchowość wspólnoty „Hosanna” – uczniów o. Aleksandra Mienia. Podstawą życia tej wspólnoty jest „dzielenie się miłością Bożą z ludźmi oraz służba biednym i słabym”. „Hosanna” zajmuje się dożywianiem ok. 300 osób. W ten sposób odbudowuje wizerunek naszego Kościoła, jako „sługi ludzi potrzebujących”.

Jak wynika z tych relacji, istnieją w Europie, obok zjawisk ujemnych, także niewyczerpane źródła odnowy życia religijnego i duchowego. Są one podstawą chrześcijańskiej nadziei, do której tak często nawołuje Jan Paweł II. Ten imperatyw nadziei, ale i troski był widoczny także w wypowiedziach przedstawicieli innych Kościołów i wspólnot religijnych.

Hierarchowie zwracali uwagę, że jedność Europy jest ściśle związana ze sprawą jedności Kościoła. To przekonanie wyrażali przedstawiciele Kościoła katolickiego, jak i prawosławia oraz Kościołów i wspólnot protestanckich.

Reprezentant prawosławia, archimandryta Benedict Joannou, jako delegat patriarchy ekumenicznego z Konstantynopola, wyraził pogląd, że różnorodność i pluralizm w społeczeństwie europejskim nie powinny być przeszkodą czy przyczyną podziałów i sporów, lecz stanowić swoiste bogactwo Europy.

Ks. dr Keith Clements, generalny sekretarz Konferencji Kościołów reformowanych, mówił o potrzebie jedności chrześcijan. Odnosił się także do problemu inwokacji Boga w traktacie konstytucyjnym. Wyraził przy tym pogląd, że taka inwokacja nie jest konieczna. Znacznie istotniejszy – jego zdaniem – jest art. 51. Konstytucji, który zobowiązuje Parlament Europejski do dialogu z Kościołami i wspólnotami religijnymi w Europie. Głównym zadaniem chrześcijan w Europie jest „ciągle podtrzymywanie się we wzajemnej współpracy i solidarności”.

Podobne wątki myślowe odnajdujemy w wypowiedziach zaproszonych osób ze świata polityki.

Głosy polityków

W drugim dniu Zjazdu, w czasie debaty na temat *Europa ducha*, zabierali głos wybitni politycy i mężowie stanu. Optowali głównie za nową wizją jednoczenia się Europy. Jeśli chcemy być jedną Europą, musimy na nowo zdefiniować, co to znaczy być Europejczykiem. W tej definicji musi się znaleźć poszanowanie praw czło-

wieka, prawa do wolności i pluralizmu, ale i jedności w różnorodności oraz uznanie praw gospodarki rynkowej.

Były prezydent Rumunii, Emil Constantinescu, stwierdził, m.in., że gwarancją wspólnego dobra Europejczyków mogą być jedynie fundamentalne wartości, takie jak: wiara, wolność, jedność i zaufanie.

Minister ds. europejskich, prof. Rocco Buttiglione z Włoch, wskazał na potrzebę formacji lepszych polityków i lepszych obywateli. Ale skąd ich brać? Jego zdaniem, odpowiedź jest prosta: z rodzin. W rodzinie bowiem uczymy się poszanowania drugiej osoby, solidarności oraz etycznych i duchowych wartości.

Tadeusz Mazowiecki, były premier, w dyskusji panelowej wraz z Jerzym Buzkiem, bp. Tadeuszem Pieronkiem i o. Maciejem Ziębą OP, dyskutowali na temat świadomego chrześcijaństwa. Postulowano, by w traktacie europejskim znalazła się wzmianka o chrześcijańskich korzeniach Europy. „To nie Panu Bogu potrzebna jest wzmianka o chrześcijaństwie w preambule przyszłej Konstytucji UE, lecz Europie. To jest przecież traktat europejski, a nie francuski. Nie można narzucać całemu kontynentowi jednego modelu życia publicznego, w dodatku gdy jest on stosowany tylko w jednym kraju”.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski, który w drugim dniu przybył do Gniezna, wyraził przekonanie, że miano ojca rozszerzonej Europy należy się również papieżowi Janowi Pawłowi II. On bowiem położył wielkie zasługi dla jednoczenia się kontynentu europejskiego. Podkreślił, że aby uchronić się przed wejściem w ślepią uliczkę, świat polityki musi pozostać wierny europejskim wartościom. Europa bowiem przez całe wieki korzystała z chrześcijaństwa. Polskie doświadczenia, związane z wyzwaniem się pod komunizmu mogą być inspirujące dla całej Europy.

Wypowiedzi hierarchów

W debacie nad przyszłym kształtem Europy zabierali głos – oprócz świeckich – także główni przedstawiciele kościelnej hierarchii z Polski i z krajów ościennych.

Kard. Józef Glemp przypomniał, że idziemy do Europy, która jest jeszcze ciągle w trakcie budowy. Nie wchodzimy do gotowego już budynku. My mamy współtworzyć Europę ludzi, którzy znają swą godność. W Europie liczy się nie tylko nasza obecność, mamy wolę kształtowania lepszej Europy. Nie chcemy w niej takich dokumentów, z których wykreślone są słowa „Bóg”, „wiara”, „Kościół”. Takich wypływałych dokumentów mamy już dosyć. Ludzie, którzy przeżyli socjalizm [w wydaniu bolszewickim, E. W.], mają świadomość jaka pustka się rodziła, gdy tworzone podobne prawo. Potrzebujemy dokumentów, które wyrażają szacunek dla człowieka.

Ważnym wydarzeniem była dyskusja kardynałów i biskupów z Niemiec, Czech, Rosji i Polski na temat wzajemnej wymiany darów między wschodnią i zachodnią częścią Europy.

Bp Josef Homeyer, przewodniczący Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej, nawiązując do wskazań Jana Pawła II, powiedział: „Powinniśmy stworzyć nową jakość współpracy i wymiany doświadczeń między Wschodem i Zachodem Europy”.

Kard. Miloslav Vlk z Pragi podkreślił, że dla zlaicyzowanej Europy liczy się głównie świadectwo. Zauważył, że Kościół w czasach komunizmu, mimo braku struktur, potrafił przekazywać ludziom Ewangelię, możemy to przekazać Zachodowi.

Zdaniem abp. Tadeusza Kondrusiewicza z Moskwy – Wschód może dać Zachodowi doświadczenie czasu prześladowań. Rodziny stawały się wówczas Kościołami domowymi przez zwyczajną modlitwę i katechezę. Tego może się od nas uczyć, także i Kościół na Zachodzie.

Abp Henryk Muszyński stwierdził, że chrześcijanie różnych wyznań mogą wspólnie dawać Europie wiarę w Zmartwychwstałego Pana, i płynącą z tego nadzieję, że „Bóg nas prowadzi”.

Znaczącym wydarzeniem Zjazdu była wspólna Droga Krzyżowa na ulicach Gniezna, która miała charakter ekumeniczny. Przewodniczyli w niej przedstawiciele siedmiu różnych wyznań chrześcijańskich. Było to wydarzenie bez precedensu, ponieważ ani prawosławni, ani ewangelicy nie znają takiej praktyki w swoich wspólnotach. Drugim wydarzeniem dużej wagi była wspólna modlitwa różańcowa pod przewodnictwem papieża Jana Pawła II. Było to możliwe dzięki satelitarnej transmisji z auli Pawła VI na Watykanie.

Kończącym akcentem była msza św. koncelebrowana w katedrze gnieźnieńskiej. Po mszy zostało odczytane przesłanie do Europejczyków pod wiele mówiącym tytułem: *Przywróćmy ducha Europie*. W przesłaniu powiedziano m.in.: „Oczekujemy, że w Traktacie Konstytucyjnym Unii Europejskiej dziedzictwo chrześcijańskie zostanie uszanowane, wraz z uwzględnieniem chrześcijańskich korzeni Europy. Odejdźcie od tradycji chrześcijańskiej byłoby duchową samozałgą (...). My, przedstawiciele licznych organizacji laikatu uważamy, że jedność Europy to sprawa zbyt ważna, by zostawić ją wyłącznie politykom. Europa ducha musi rodzić się w spotkaniu obywateli. Wszystkich, którym bliska jest wizja Europejskiej Wspólnoty Ducha, zachęcamy do osobistego wysiłku na rzecz jej tworzenia”.²

² Por. Wiadomości KAI 11/2004, s. 11.

* * *

V Zjazd Gnieźnieński był bez wątpienia ważnym wydarzeniem nie tylko dla Kościoła w Polsce, ale i dla jednoczącej się Europy. Był dziełem polskiego laikatu. Jego organizacja, skądinąd znakomita, zadaje kłam opiniom o bierności polskiego laikatu, że jest on tylko przedmiotem duszpasterskiej troski duchowieństwa. Właśnie ten kolejny Zjazd, dowodzi wzrastającej o współodpowiedzialności świeckich za kształt Kościoła w Polsce, ale także i w jednoczącej się Europie. Należy jednak wyrazić ubolewanie, że jego echa w polskich środkach społecznego przekazu były stosunkowo niewielkie. Dotyczy to również i mediów katolickich. Oczywiście, przy tej okazji należy się wielka wdzięczność abp. Henrykowi Muszyńskiemu za użyczenie lokalu i pomoc organizatorom Zjazdu.

Warto tutaj przypomnieć historię dotychczasowych Zjazdów. Pierwszy był Zjazd w Gnieźnie, w 1000 r., zorganizowany przez ówczesnych świeckich władców: Ottona III i Bolesława Chrobrego. Tamten Zjazd miał wielkie historyczne znaczenie, nie tylko dla Polski, ale i dla ówczesnej Europy.

Drugi Zjazd Gnieźnieński – w 1997 r. – był zwołany z inspiracji Jana Pawła II i zgromadził wokół jego osoby siedmiu prezydentów z krajów Europy Środkowej.

Trzeci – w 2000 r. – pod przewodnictwem legata papieskiego z udziałem pięciu prezydentów krajów europejskich.

Czwarty – odbył się w 2003 r. – pod hasłem *Quo vadis, Europo*. Zwołany był przez nowo powstałe Forum św. Wojciecha, skupiające kilkanaście ruchów reprezentujących Ogólnopolską Radę Ruchów Katolickich³.

Tak więc, Zjazdy Gnieźnieńskie kontynuują wielką ideę i dzieło zapoczątkowane przez wielkich świeckich monarchów przed tysiącem lat. Należy życzyć polskiemu laikatowi, by ta działalność była nadal prowadzona po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Otwock

II. CHRYSZTUS NADZIEJĄ EUROPY

Środkowoeuropejskie Spotkanie Katolików, Mariazell, 23 V 2004

Ojciec Święty Jan Paweł II przypominał podczas swej pastoralnej wizyty w Austrii w 1983 r. w kazaniu do wiernych zgromadzonych na Placu Bohaterów

³ Por. Tygodnik Powszechny 12/2004.

w Wiedniu na modlitwie Nieszporów Europejskich o obowiązku wspólnej odpowiedzialności chrześcijan za przyszłość Europy. O obowiązku odpowiedzialności za nowy kształt Europy przypominał Ojciec Święty także podczas następných wizyt w Austrii. W 1988 r. Ojciec Święty powiedział: „Nie można nigdy zgodzić się z tym, że państwa lub narody, szczególnie żyjące w bliskim sąsiedztwie, pozostają wobec siebie obcy i bez wzajemnych kontaktów”. Jeszcze mocniej wołał w 1998 r., podczas swej ostatniej wizyty duszpasterskiej w Austrii: „Austria będąca w sercu Europy ma zadanie budowania mostów między narodami”. Właśnie to wezwanie do budowania mostów było jednoznacznie odczytane nie tylko przez władze kościelne, ale i polityczne.

15 lat po obaleniu muru berlińskiego, będącego symbolem podziału Europy, 1 maja 2003 r., cała Europa świętowała wolność i pokój. Z radością i dziękczynieniem odprawiano msze św., przygotowano i przeprowadzono festyny ludowe, spotkania polityków sąsiednich krajów. Przykładem wspaniałego przeżycia jednoczącej się Europy było „Europejskie święto pokoju” zorganizowane 1 maja przez Dekanat Gaenserndorf nad Morawą na przejściu granicznym, gdzie dwie miejscowości: Angern i Zahorska Ves były od zakończenia II wojny światowej podzielone, bez możliwości wzajemnego kontaktu. Dzień ten rozpoczął się spotkaniem delegacji obydwóch sąsiednich miejscowości na ziemi słowackiej. Po wyrażeniu radości z przystąpienia Słowacji do Unii Europejskiej, kontynuowano wielki festyn jednoczących się narodów już w Austrii. Punktem centralnym była modlitwa dziękczynna za uzyskanie wolności i za pokój, który jest bezcennym darem naszego pokolenia. Rozważane różańcowe tajemnice światła w pięciu językach były poświęcone zmarłym i obronie pokoju w Europie. Uroczysta msza św. w języku niemieckim i słowackim o pokój i sprawiedliwość w Europie zjednoczyła na modlitwie obydwie sąsiadujące narody, zbliżając ich jednocześnie do siebie. W uroczystym spotkaniu wolnych sąsiadów wzięło udział ponad 2500 ludzi.

Spotkanie na granicy słowacko-austriackiej było tylko jednym z wielu przykładów wielkiego oczekiwania jedności i pokoju między ludźmi. To właśnie katolickie organizacje świeckich w Austrii postanowiły zorganizować Środkowoeuropejskie Spotkanie Katolików w Mariazell. Termin 21-23 maja wybrano świadomie, by podkreślić wolę łączenia narodów nie tylko na płaszczyźnie politycznej. Konferencja Episkopatu Austrii z radością podjęła te propozycje i zdecydowała, by jednoczącą się Europą była głównym tematem spotkania, według zalecenia Ojca Świętego, który przypominał, że „Europa musi oddychać dwoma płucami”. 8 stycznia 2002 r. w Budapeszcie Konferencje Episkopatów ośmiu krajów podjęły się zadania zorganizowania i przeprowadzenia wspólnego Zjazdu Katolików Europy Środkowej.

Środkowoeuropejskie Spotkanie Katolików jest swoistym procesem, który trwa już od roku i nie zakończył się kulminacyjnym spotkaniem w Mariazell. Od czerw-

ca 2003 r. miały miejsce różnego rodzaju spotkania, sympozja, pielgrzymki oraz uroczystości w ośmiu krajach Europy Środkowej. Należą do nich: Polska, Słowacja, Czechy, Austria, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Węgry i Słowenia. Głównym hasłem nadającym kierunek i treść procesowi duchowego jednoczenia się narodów jest przekonanie, że „Chrystus jest nadzieją Europy”. Spotkanie z Chrystusem zmartwychwstałym i żywym, Panem i Zbawicielem jest dla wiernych ośmiu krajów Europy Środkowej punktem wyjścia i jednocześnie celem wspólnej drogi w Europie pokoju i sprawiedliwości.

Trzy główne myśli, które są jednocześnie zadaniem na przyszłość, towarzyszyły Środkowoeuropejskiemu Spotkaniu Katolików:

- odkryć wspólne źródła wiary na naszym kontynencie, których zewnętrznym znakiem są szlaki pielgrzymkowe do wielkich sanktuariów narodowych;
- przezwyciężyć granice podziałów politycznych oraz wskazać na znaki pojednania między narodami, które w XX w. tak bardzo zostały rozdarte;
- brać żywy udział, jako chrześcijanie, w budowaniu przyszłej Europy jedności i pokoju przez przejmowanie odpowiedzialności w życiu społeczno-politycznym.

Powyższe zadania są wspólnym projektem ośmiu Konferencji Episkopatów, które wspólnie ponoszą odpowiedzialność za 107 diecezji, na terenie których żyje 60 mln chrześcijan.

Przygotowanie Środkowoeuropejskiego Dnia Katolików w Austrii

W czerwcu 2003 r. Konferencje Episkopatów ośmiu krajów dokonały otwarcia Dnia Katolików wspólnym listem pasterskim. W archidiecezji wiedeńskiej miało miejsce uroczyste otwarcie Dnia Katolików przez Europejskie Nieszpory Pokoju w katedrze Świętego Stefana w Wiedniu, 10 czerwca. List pasterski został odczytany już 1 czerwca, by zapoznać katolików z zamiarem przeprowadzenia i jednocześnie zaprosić do licznego udziału w spotkaniach modlitewnych.

Wspólny list episkopatów ośmiu krajów powołuje się na Ojca Świętego, jako głównego inspiratora „nowej Europy”. 10 września 1983 r. Ojciec Święty wołał na Placu Bohaterów w Wiedniu: „Nadzieją Europy jest Krzyż Chrystusa. Jest on znakiem miłości Boga do nas, ludzi, która przezwycięża cierpienie i śmierć. Jest on obietnicą braterstwa wszystkich ludzi i narodów, Bożym źródłem siły dla rozpoczynającego się odnowienia całego stworzenia”.

Biskupi Europy Środkowej wyrażają przekonanie, że posłanie i świadectwo Ewangelii są wielkim źródłem siły, której potrzebuje jednocząca się Europa. Tylko Chrystus przez swoją Ewangelię może zwrócić nowej Europie jej chrześcijańską duszę. „Tam, gdzie chrześcijanie odkryją i z wiarą zechcą przyjąć Chrystusa i Jego Ewangelię nadziei, tam ich nadzieja spełni się i stanie się rzeczywistością”.

Biskupi wskazują też drogę, na której można spotkać Chrystusa, nadzieję Europy. Drogą tą jest czytanie Słowa Bożego, przez które można na nowo spotkać Chrystusa i z Nim się zaprzyjaźnić. To On sam przekazuje nam słowa życia wiecznego będące nadzieją. Nie wystarczy jednak tylko czytać, lecz trzeba starać się żyć Słowem Bożym, a wtedy można odkryć, że Jego słowa są Słowami Życia. Inną możliwością spotkania Chrystusa jako Nadziei w życiu człowieka jest odkrycie na nowo znaczenia niedzieli i Eucharystii. Życie Eucharystią i Słowem Bożym prowadzi do wzajemnej miłości. Chrześcijanie powinni się angażować w budowanie pokoju i sprawiedliwości na ziemi, ponieważ są posłani przez samego Jezusa.

Wezwanie do budowania przyszłości z Chrystusową nadzieją kończy list episkopatów rozpoczynający Dni Katolickie: „Na naszej pielgrzymce chcemy zawieźć się szczególnie Matce Bożej. Ona łączy narody, które wspólnie zwracają się do Niej, jako: *Magna Mater Austriae, Magna Domina Hungarorum, oraz jako Alma Mater Gentium Slavorum*”.

Spotkanie narodów, jakie miało miejsce w Mariazell, było możliwe dzięki pogłębionemu przygotowaniu wiernych z poszczególnych ośmiu krajów przez spotkania liturgiczne. W program duszpasterski 2003/2004 r. włączono nie tylko intencje poszczególnych narodów, ale starano się przybliżyć sytuację ich lokalnego Kościoła. Teksty liturgiczne: wprowadzenia do mszy św., kazania, modlitwa wiernych oraz medytacje po Komunii św. odnosiły się do wiernych z poszczególnych krajów. I tak za wiernych w Czechach modlono się w niedzielę 22 czerwca 2003 r., za Kościół w Bośni i Hercegowinie w niedzielę 27 lipca 2003 r., za wspólnotę Kościoła na Węgrzech 24 sierpnia 2003 r., za Kościół w Słowenii 21 września 2003 r. W dniu narodowego święta w Austrii, 26 października, wierni pamiętali o katolikach w tym kraju; 16 listopada pamiętano o wiernych w Słowacji; a 28 stycznia 2004 r. o wiernych w Polsce. Była to okazja przedstawienia sytuacji Kościoła w Polsce i skierowania uwagi wiernych na nasz kraj; 22 lutego 2004 r. modlono się za Kościół w Chorwacji.

W ramach Środkowoeuropejskiego Spotkania Katolików urządzono wiele sympozjów, spotkań i konferencji w różnych krajach, by nie tylko duchowo, ale i intelektualnie przygotować zainteresowanych na spotkanie narodów w Mariazell. Oto niektóre z nich:

– 12-14 marca 2004: Sympozjum w Brnie w Czechach *Jak będziemy żyć jutro? Strategie w obliczu demograficznego rozwoju w Europie*.

– 23-25 kwietnia: Sympozjum w Zagrzebiu w Chorwacji *Nowe wyzwania w duszpasterstwie małżeństwa i rodziny*.

– 13-16 maja 2004: Sympozjum w Warszawie *Rolnictwo – problemy dotyczące życia na wsi*.

Celem wszystkich sympozjów i imprez było nie tylko spotkanie fachowców na określonej płaszczyźnie ich odpowiedzialności, ale również pomniejszenie obaw i lęków, jakie powstają w procesie jednoczenia się Europy. Ostatnie sympozjum na temat rolnictwa w Warszawie pokazało, że istnieje wiele obaw ze strony krajów zachodnich przed zalewem tanimi produktami rolniczymi z krajów wschodnich. Jednocześnie sympozjum to miało zachęcić rolników z Europy Wschodniej do otwarcia się na nowe technologie w rolnictwie i do wierności krajowym tradycjom na wsi.

Kościół w Austrii przygotował się w sposób szczególny na Spotkanie Katolików w Mariazell. Obok wielu wspomnianych imprez na płaszczyźnie międzynarodowej, zorganizowano w Austrii sympozja i spotkania na płaszczyźnie krajowej i diecezjalnej. Oto niektóre z nich:

– Katolicki Ruch Kobiet zorganizował w Eisenstadt 7-11 lipca 2003 r. tzw. letnie dni studyjne na temat „światowej solidarności”.

– Katolicki Ruch Mężczyzn w Austrii przeprowadził 17. Akademię Letnie w dniach 9-12 lipca 2003 r. w Bad Tatzmannsdorf na temat *Chrześcijańska tożsamość nie ma granic*.

– Katolicka Rada Świeckich Austrii przeprowadziła w ramach „Forum Ostarrichi” 21-24 sierpnia 2003 r. w Neuhofen koło Ybbs konferencję na temat *Odpowiedzialność świeckich za Kościół i społeczeństwo w Europie*.

– Austriacka Akcja Katolicka przygotowała 24-26 października 2003 r. sympozjum w Mödling koło Wiednia dotyczące Kościoła katolickiego i jego odpowiedzialności: *Współpraca i pomoc oraz międzynarodowe duszpasterstwo krajów Europy środkowej z krajami Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej*.

– Austriackie Dni Pastoralne 8-10 stycznia 2004 r. w Salzburgu zostały przeprowadzone przez Austriacki Instytut Pastoralny na temat *Europa – szansa i wyzwanie dla duszpasterstwa*.

Na wielkie Spotkanie Narodów przygotowało się przede wszystkim opactwo benedyktyńskie w Mariazell, niewielkiego miasta w Styrii, założonego w 1157 r. To tutaj Maryja jest czczona nie tylko jako Matka Austrii i narodów niemieckojęzycznych, ale też jako Matka Narodów słowiańskich oraz Matka Narodu Węgierskiego. To w Mariazell odbywa się od wielu wieków „europeizacja” narodów środkowoeuropejskich. Przełożony benedyktyńów w Mariazell, o. Karol Schauer OSB, pisze na ten temat: „Tutaj pielgrzymi z różnych krajów, z wielorakimi obciążeniami historycznymi, razem świętują, modlą się i śpiewają, tu przewyciężą się granice i uprzedzenia. Tutaj staje się rzeczywistością to, co było nie zaplanowane i nie zorganizowane. Można powiedzieć, że tutaj wszyscy jesteśmy Ludem Bożym z Maryją, Matką Kościoła, krocząc po tej kruchej drodze historii. Można by powiedzieć, że w Mariazell stale wydarza się wielki cud Zesłania Ducha Świętego, w środku Europy, byśmy stali się tymi, którymi powinniśmy być: solą ziemi i światłem dla

świata, zawsze od nowa rozumiejąc słowa Maryi i je tłumacząc: «Zróbcie wszystko, cokolwiek On wam powie»”.

Podczas audiencji generalnej w środę, 19 maja 2004 r., Jan Paweł II zwrócił się do uczestników Środkowoeuropejskiego Spotkania Katolików w Mariazell i stwierdził, że podczas tego wielkiego spotkania narodów chodzi o „przyszłość mieszkańców Europy”. Dosłownie powiedział: „Bardzo serdecznie pozdrawiam wszystkich pielgrzymów, którzy podczas wielkiej Pielgrzymki Narodów jednoczą się na modlitwie za Europę: pielgrzymów z Bośni-Hercegowiny, Chorwacji, Austrii, Polski, ze Słowacji, Słowenii, Czech i Węgier, jak też z wielu innych krajów. Jestem wam wszystkim duchowo bardzo bliski. Szczególne pozdrowienia przesyłam głowom państw, kardynałom, biskupom i kapłanom, którzy biorą udział w uroczystej liturgii w Mariazell. Z wami i za was modłę się o błogosławiony czas, kiedy wszyscy ludzie będą mogli żyć w pokoju i w dobrobycie. Wartości, jakie nasza święta chrześcijańska wiara ze sobą niesie, niech będą najlepszym ich fundamentem. Drodzy pielgrzymi! Jako mojego osobistego legata deleguję wam mojego najbliższego współpracownika, Kardynała – Sekretarza Stanu, Angelo Sodano. Na tym miejscu Wielkiej Matki Austrii, Wielkiej Matki Węgrów, jak też Matki Narodów Słowiańskich niech Ona prowadzi wasze modlitwy i śpiewy. Chodzi przecież o wielkie sprawy: chodzi o przyszłość ludzi na naszym kontynencie! Dziękuję wam wszystkim za wasze zaangażowanie, szczególnie za waszą modlitwę i ofiarę. Boże zbawienie niech będzie waszym udziałem. Jego błogosławieństwo niech Wam towarzyszy!” Słowa te zostały przekazane zgromadzonym pielgrzymom podczas uroczystej mszy św., na której zgromadziło się 12 kardynałów, około 120 biskupów i ponad 1200 kapłanów. We mszy wzięło udział 100 tys. wiernych, którzy podjęli trud pielgrzymki, mimo ulewnego deszczu i zimna.

Przebieg Spotkania Narodów w Mariazell

Pielgrzymka Narodów do Mariazell była ukoronowaniem Spotkania Katolików. Temat *Europa* był wiodącą myślą przez cały rok przygotowania, lecz bardzo szczególnie znalazł swoje odzwierciedlenie przez trzy dni pielgrzymki wiernych ośmiu krajów do Mariazell. Wierni tych krajów zostali zaproszeni do współpracy na „placu budowy” nowej Europy przez wniesienie ich kulturowej różnorodności. Około 100 tys. wiernych odpowiedziało na zaproszenie ich pasterzy, a szczególnie Maryi, Matki Bożej z Mariazell. Po przybyciu na plac budowy nowej Europy w Mariazell, wierni mogli oglądać dwa potężne dźwigi podtrzymujące dach nad ołtarzem głównym, który ustawiono na pobliskim lotnisku St. Sebastian. Dźwigi te były widocznym symbolem gotowości każdego pielgrzyma do przyczynienia się modlitwą i czynem do nowej jakości życia w pokoju i sprawiedliwości we wspólnej Europie.

Program i realizacja „Pielgrzymki Narodów”

Piątek, 21 maja 2004

O godzinie 20,00 uroczyste otwarcie pielgrzymki dla młodzieży w bazylice połączone z nocnym czuwaniem.

Okolo 6 tys. młodych katolików zebrało się w bazylice Matki Bożej w Mariazell. Ponad dwie godziny trwało spotkanie przygotowane przez młodzież z Czech. Muzyka, taniec, śpiew i modlitwa wypełniły bazylikę, w której obecni byli liczni biskupi i kardynałowie m.in. kard. Krzysztof Schönborn z Wiednia, kard. Miloslav Vlk z Pragi oraz kard. Joachim Meisner z Kolonii w Niemczech. Kard. Schönborn pozdrowił młodzież w jej ojczystym języku, podkreślając różnorodność powiązania Mariazell z sąsiednimi krajami. W przeszłości narody były podzielone przez zawieruchę wojenną, przez komunizm i narodowy socjalizm, ale Maryja gromadzi wszystkich pod jednym dachem. Nienawiść między narodami została już przezwyciężona, a my chrześcijanie musimy dać przykład, że należymy do jednej Rodziny Bożej. Obok młodzieży z ośmiu krajów, przybyła też młodzież z Włoch, Niemiec, Ukrainy, Portugalii i z Francji. Kard. Joachim Meisner zaprosił młodzież do udziału w Światowym Dniu Młodzieży w Kolonii w 2005 r.

Sobota, 22 maja 2004

O godzinie 7,00 procesja figury Matki Bożej z Mariazell na teren lotniska w St. Sebastian.

Po uroczystej jutrzni w bazylice figura Matki Bożej z Mariazell przybyła na teren lotniska i została umieszczona w pobliżu ołtarza specjalnie przygotowanego na trzydniową uroczystość. Podczas procesji dominowała muzyka, modlitwa i śpiew towarzyszących jej licznych wiernych. Czas do rozpoczęcia mszy o 11,00 wypełnił program, podczas którego zostały przedstawione kraje biorące udział w Spotkaniu Narodów. Każdy z narodów przedstawił się we własnym języku, przedstawił szczególną intencję, w jakiej się zgromadził, dał świadectwo wiary, jak też zapalił świecę wotywną, która zdobiła ołtarz. Osiem dzwonów, które zostały odlane w Insbrucku towarzyszyły prezentacji poszczególnych krajów. Wspomniane dzwony są darem Kościoła Austrii dla Kościoła w Bośni i Hercegowinie.

Uroczysta msza św. o godzinie 11,00

W ulewnym deszczu na rozmokłej ziemi zebrało się 100 tys. wiernych, by modlić się we własnych językach w intencjach własnych oraz w intencjach jednoczącej się Europy. Niemal każdy ze zgromadzonych mógł zrozumieć i przeżyć mszę św. dzięki aparatom radiowym, jakie były rozdawane w paczce pielgrzyma. Oprawa liturgiczna była udziałem zgromadzonych przedstawicieli grup językowych. Uroczystej liturgii przewodniczył legat papieski, kard. Angelo Sodano, a kazanie wygłosił

kardynał Wiednia Krzysztof Schönborn. Swoje kazanie poświęcił tematowi: *Chrześcijananie nośnikami nadziei w Europie*. Oto najważniejsze myśli jego przemówienia:

– Ewangelia o weselu w Kanie Galilejskiej, jak też opis zgromadzonych uczniów z Maryją w wieczerniku z Dziejów Apostolskich, są dla zgromadzonych w Marizell zaproszeniem do aktywnego udziału w kształtowaniu nowej Europy mocą Ducha Świętego, którego obiecał nam sam Pan: „Otrzymacie Ducha Świętego, który na was zstąpi”.

– Czego oczekuje nasza wiara od nas dzisiaj i do jakich zadań prosimy o pomoc Ducha Świętego? Kardynał wspominał trzy zadania, jakie stoją przed nami dzisiaj:

1. Trzeba rozwalić mury, jakie istnieją jeszcze między narodami, pomocą może być Maryja, która gromadzi u siebie wszystkie swoje dzieci.

2. Trzeba uczyć się akceptować odrębność tradycji poszczególnych krajów i budować jedność, która będzie ubogacona wielością poglądów i rozwiązań.

3. Chciejmy wziąć przykład z wielkich świętych Europy, którzy słuchali Maryi wskazującej na Jezusa i mówiącej: „Co On wam powie, to czyńcie”.

Po zakończeniu mszy św. figura Matki Bożej została uroczystie przewieziona do odległej o ponad dwa kilometry bazyliki, przy dźwięku ośmiu dzwonów przeznaczonych dla Kościoła w Kupres w Bośni i Hercegowinie. Wszyscy pielgrzymi zostali zaproszeni przez organizatorów na obiad, wydano ponad 80 tys. porcji obiadowych przez dwie godziny.

Festyn przyjaźni na placu uroczystości miał za cel spotkanie pielgrzymów. Występy pochodzących z różnych krajów chórów przyczyniły się do uświetnienia wspólnego czasu. Wieczorem odbył się festyn młodzieżowy na placu w pobliżu ołtarza, gdzie zgromadziło się wiele młodzieży.

Niedziela, 23 maja 2004

O godzinie 11,00 msza św. dla młodzieży na zakończenie Pielgrzymki Narodów.

Krótko przed rozpoczęciem mszy św. zaczął padać śnieg i wiał zimny wiatr. Pomimo ciężkich warunków atmosferycznych, na mszy zgromadziło się 4500 młodzieży. Węgierski prymas, kard. Peter Erdö, i kard. Miloslav Vlk z Pragi, jak też kard. Krzysztof Schönborn z Wiednia towarzyszyli młodzieży i rozgrzewali ich serca słowami zachęty i odwagi. Kard. Erdö z Budapesztu-Esztregom stwierdził, że „dzisiejsze święto wiary zeszło się z faktem poszerzenia Europy o 10 krajów”. Dlatego kardynał apelował do młodzieży, by ta „widziała świat oczami sąsiada”, gdyż wiele lęków i obaw powstaje z nieznamości ich kultury i sposobu życia. Na zakończenie kazania kardynał poprosił Matkę Bożą, by pomogła zbudować „jedność w miłości i w wierze, ażeby chrześcijanie w naszych krajach również w przyszłości mogli być autentycznymi świadkami Chrystusa w świecie współczesnym”. Kard. Vlk przekazał młodzieży ogromne zadanie, by starała się dać Europie nową duszę.

Wskazał na drogę Ewangelii, na której ten cel młodzież może osiągnąć. W modlitwie dziękczynnej prowadzonej przez grupę ze Słowenii modlono się na zakończenie: „Ideologie podzieliły nas po II wojnie światowej, a my staliśmy się dla siebie obcymi. Nasi pasterze są tego świadomi i chcieli nam pokazać, że musimy od dzisiaj inaczej postępować. Naszym zadaniem jest zwracać uwagę na dobro sąsiadów, gdyż tylko tak możemy żyć w pokoju i we wzajemnym zrozumieniu”.

Orędzie z Mariazell

Na zakończenie uroczystej centralnej mszy św. proklamowano przesłanie biskupów, przewodniczących Konferencji Episkopatów, zgromadzonych w tym czasie w Mariazell. Było ono przeznaczane do odczytania w dzień Zesłania Ducha Świętego we wszystkich parafiach diecezji biorących udział w Spotkaniu Katolików. Poślanie podpisali arcybiskup Zagrzebia, przewodniczący chorwackiej Konferencji Biskupów kard. Josip Bozanic; arcybiskup z Eger, przewodniczący węgierskiej Konferencji Biskupów Istvan Seregely; arcybiskup z Ołomuńca, przewodniczący czeskiej Konferencji Biskupów Jan Graubner; biskup diecezji Spis, przewodniczący słowackiej Konferencji Biskupów, Frantisek Tondra; arcybiskup z Wiednia, przewodniczący austriackiej Konferencji Episkopatu kard. Krzysztof Schönborn; arcybiskup z Przemyśla, przewodniczący polskiej Konferencji Episkopatu Józef Michalik; biskup z Maribor, przewodniczący Konferencji Episkopatu Słowenii Franc Kramberger oraz biskup z Banja Luki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Bośni i Hercegowiny Franjo Komarica. Wspomniani pasterze starają się wołać do swojego ludu jednym głosem: „Nie chowajcie waszej wiary! Nie pozostaniecie na uboczu drogi prowadzącej do wspólnej przyszłości! Zechciejcie iść razem z nami, myśleć z nami, rozmawiać z nami, współpracować z nami, szukajcie porozumienia z wszystkimi ludźmi dobrej woli. Każdy z was może przyczynić się do osiągnięcia tego celu. Jesteśmy przekonani, że można zbudować nową, lepszą Europę, ale nie przeciwko, czy też bez Chrystusa”.

Biskupi pytają, co możemy uczynić dla Europy, jakie jest nasze zadanie jako chrześcijan na placu budowania „nowej Europy”? Odpowiedź została przekazana w formie siedmiu próśb skierowanych do wiernych:

– Pokazać ludziom Chrystusa. „Wielu ludzi w Europie zna Chrystusa tylko powierzchownie, albo Go wcale nie zna. Jesteśmy powołani, by pokazać im Chrystusa. Spotkamy Go, jeżeli wgłębimy się w Pismo Święte, w modlitwie i w świętowaniu liturgii. Potrzebujemy do tego celu konsekwentnego wprowadzenia, czego zabrakło w ostatnich latach. Jeżeli Chrystusa spotkaliśmy istotnie, wtedy będziemy gotowi dzielić z innymi ludźmi radość tego spotkania. Wtedy będziemy chrześcijanami o charakterze misyjnym”.

– Uczyć się modlić i pomagać innym w uczeniu się modlitwy. „Europa będzie wtedy błogosławiona, jeżeli będzie miała wielu ludzi modlących się osobiście i we wspólnocie i w ten sposób dadzą oni odpowiedź uwielbienia, prośby i dziękczynienia na Słowo, które sam Bóg do nas kieruje przez stworzenie i zbawienie. Nasze parafie i wspólnoty niech będą jeszcze bardziej szkołami modlitwy”.

– Pomnażać i pogłębiać naukę wiary. „Pośród społeczeństwa, gdzie wykształcenie zajmuje wysokie miejsce, jest konieczne, aby chrześcijanie znali całość doktryny wiary, aby w konfrontacji z innymi religiami i modelami życia mogli być poważnie brani pod uwagę i mogli znać i artykułować swoje stanowisko. *Katechizm Kościoła Katolickiego* jest ważną pomocą w poznaniu i pogłębieniu nauki wiary”.

– Nie wstydić się znaków wiary. „Ludzie w naszych krajach codziennie zalewani są falami słów i obrazów. Bardzo mało z tego wszystkiego odnosi się do Boga i Kościoła. My, jako chrześcijanie, możemy odpowiedzieć na to znakami pozytywnymi: nie ukrywać krzyża w mieszkaniach i miejscach pracy, nie wstydić się modlitwy przy posiłkach, nie unikać religijnych tematów. Znak krzyża i inne chrześcijańskie symbole i obrządku powinny mieć swoje miejsce zarówno w dziedzinie prywatnej jak i publicznej. Jako chrześcijanie wnosimy bardzo duży wkład w rozwój cywilizacji naszych krajów”.

– Zachować kulturę świętowania niedzieli. „Niedziela, w miarę możliwości wolna od pracy, jako dzień szczególnego spokoju i odpoczynku jest dużą wartością. Rezygnacja z niej wyrządziłaby ogromne szkody całemu społeczeństwu. Dla nas, chrześcijan, niedziela jest dniem świętym. Jest to dzień świętowania przed Bogiem i wraz z Bogiem, jest to dzień wdzięczności za stworzenie i odkupienie, jest dniem rodziny. Pragniemy znaleźć sprzymierzeńców przeciwko podważaniu znaczenia niedzieli i działać w tym kierunku”.

– Chronić życie i rozwijać je. „Prawdziwi chrześcijanie są przyjaciółmi życia we wszystkich jego wymiarach: życia narodzonego i jeszcze nienarodzonego, życia rozwiniętego i niepełnosprawnego, życia ziemskiego i wiecznego. To nasze życie jest zagrożone przede wszystkim na jego początku i końcu. Dlatego postanawiamy poświęcić całą siłę naszych umysłów, serc i czynów, by chronić i rozwijać ludzkie życie i jego środowisko. Nasza szczególną troską obejmujemy małżeństwa i rodziny. Są one bowiem fundamentem społeczeństwa i nadzieją Kościoła. Mała liczba dzieci przychodzących na świat w naszych krajach jest jednym z podstawowych problemów Europy. Bezdyskusyjnie wypowiadamy się za ideałem stabilnych związków małżeńskich i rodzin”.

– Wspierać poczucie solidarności w Europie i na świecie. „W kończącym się roku Środkowoeuropejskiego Spotkania Katolików wierni z naszych ośmiu krajów dużo uczynili dla siebie nawzajem. Umocnili poczucie solidarności społeczeństw w naszych krajach. Ta świadomość bycia wspólnotą nie powinna zanikać. My, bi-

skupi, zwracamy się do wszystkich naszych wiernych z prośbą: Krocmy dalej po wytyczonej drodze w środku naszego kontynentu, krocmy po drodze ekumenicznej, czując się częścią całej ludzkości. Pielgrzymka Narodów była i pozostaje ważnym odcinkiem na tej drodze. A pamięć o cudownym wizerunku z Mariazell niech nam nadal towarzyszy”.

Biskupi przekazali wiernym również modlitwę zawierzenia Matce Bożej. Oto jej treść:

Mater Dei, Alma Mater Gentium Slavorum, Magna Domina Hungarorum, Magna Mater Austriae! Sancta Maria! Ty wskazujesz nam drogę do Twojego Syna. Krocząc po drodze naszego życia, uciekamy się pod Twoją obronę, i wpatrujemy się w Chrystusa, który jest naszą Nadzieją, naszym Odkupieniem i Zbawcą. Pragniemy uczynić to, co On nam powie, i żyć według Jego przykładu. Zawieramy Ci i powierzamy Twojemu wstawiennictwu mieszkańców naszej europejskiej Ojczyzny. Prosimy o pokój i tolerancję, o zgodę na ścieżkach wiary, o siłę przebaczenia. O Maryjo, Ty jesteś przykładem wiary i modlitwy, wzorem rozumienia Słowa Bożego. Ty znasz naszą wiarę i nasze wątpliwości, naszą nadzieję i nasze pragnienia. Gwiazdo promienna, Twoje światło prowadzi nas do Chrystusa, naszego Pana na wieki. Amen.

Owoce Środkowoeuropejskiego Spotkania Katolików

Wielkie znaczenie wspólnej modlitwy za Europę będzie znane zapewne dopiero po wielu latach. Kościół środkowoeuropejski dał mocny znak swojej żywotności nie tylko wiernym, ale również nadał kierunek i wskazał perspektywy dla wysiłków politycznych. Na spotkaniu kard. Sodano z przedstawicielami władz politycznych w Gössing, dokąd politycy zostali zaproszeni przez prezydenta Austrii Tomasza Klestila, doszło do wymiany poglądów.

Impuls polityczny

Kard. Sodano podkreślił, że zasadniczą myślą Spotkania Katolików w perspektywie europejskiej było przypomnienie, że wartości chrześcijańskie stanowią podstawę historycznej tożsamości Europy. To właśnie kraje środkowoeuropejskie mają zadanie pomóc Europie w „odnalezieniu swojej duszy” (Jaques Delors). Ta pomoc jest wielką nadzieją, która ma wyjść z Mariazell dla całej Europy. Prezydent Klestil podkreślił natomiast, że Europa nie kończy się na Unii Europejskiej. Trzeba pomóc krajom rozwijającym się i dać im „europejską perspektywę” – twierdził Klestil. Europa ma się jednoczyć w przyszłości „w sercach i głowach Europejczyków”, co stanowi długoletni proces pokojowego rozwoju krajów europejskich. Rozwój ten jest możliwy dzięki chrześcijaństwu. „Dlatego jest ważne, że spotykamy się tutaj w Mariazell. Ponieważ to bogate w tradycje sanktu-

arium Matki Bożej promieniowało od wieków nie tylko na Austrię, ale również na nasze kraje sąsiednie”.

Podobną myśl wyraził kardynał Wiednia, Krzysztof Schönborn, mówiąc, że jedności Europy nie można uzyskać przez „dekretowanie”, ona musi wzrastać w ludzkich sercach. Dlatego potrzebne są „wspólne drogi”, przykładem których było spotkanie chrześcijan w Mariazell. Chrześcijanie powinni się angażować w budowanie wspólnego europejskiego domu. Nie chodzi tu jednak o Europę zjednoczonych państw na wzór amerykański, lecz o Europę, która będzie „jedna w wielości”.

Impuls dla apostołatu świeckich

Katolicy świeccy stoją wobec coraz większego zadania obrony wartości chrześcijańskich w życiu codziennym, stają naprzeciw wyzwaniom wolności i niezależności człowieka w nowej Europie. Przede wszystkim stabilność więzów rodzinnych, obrona godności człowieka oraz sprawiedliwość społeczna w krajach odkrywających swoją wolność są wielkim zadaniem przyszłości. Wezwanie biskupów do obrony wartości rodzinnych i małżeńskich mają być wcielone w życie przez chrześcijan zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie Europy. To, co zaleca Jan Paweł II w Instrukcji o apostołacie świeckich *Christifideles laici* ma swoją szczególną aktualność, także dla nowej Europy.

Podkreślenie wartości Kościoła w Europie

Pielgrzymka Narodów była ważnym etapem na drodze do nowej Europy. Wierni mogli odkryć, że właśnie chrześcijaństwo stanowi podstawę i duszę łączenia i jednoczenia się narodów. Granice polityczne nie stawiają bariery dla Chrystusa ani dla wiary w Niego. Po zakończeniu Pielgrzymki Narodów jej główny inspirator i organizator kard. Krzysztof Schönborn stwierdził: „Było to święto wiary, które rozgrzało serca wiernych. Spoglądając na Jezusa i Maryję, mogliśmy doświadczyć, jak blisko siebie są ludzie w nowej Europie”. Spotkanie w Mariazell było niezapomnianym sygnałem obecności i ważności chrześcijan dla jednoczącej się Europy.

Kontynuacja idei

Historyczne wydarzenie Spotkania Narodów, jakie miało miejsce w Mariazell, nie pozostanie w pamięci jako wydarzenie jednorazowe. Pielgrzymka Narodów przyniesie owoce, jeżeli jej duchowe przesłanie będzie żywe w przyszłości. Znany jest już program dalszej współpracy, zawierający trzy punkty:

– Na bazie wspólnego przygotowania Pielgrzymki Narodów powstała swego rodzaju jedność Kościoła w środku Europy. Jedność ta powinna być pielęgnowana i rozbudowana w przyszłych latach jako pomoc w porozumieniu i zbliżeniu się narodów Europy.

– Przez współpracę między narodami można poznać wzajemne słabe i mocne ich strony, można wyciągać konsekwencje i uczyć się od siebie na przyszłość. Zwłaszcza młode pokolenie, nie będąc obciążone grzechami przeszłości, może bez problemów budować jedność europejską na różnych płaszczyznach.

– Kościoły ośmiu państw biorących udział w Spotkaniu Narodów mają zamiar w przyszłości kroczyć wspólną drogą, zwłaszcza w dziedzinie współpracy organizacji świeckich, jak też we wspólnym zaangażowaniu się w sprawy polityczno-społeczne.

Jesienią 2004 r. w Bratysławie miało miejsce spotkanie ośmiu Konferencji Episkopatów biorących udział w Pielgrzymce Narodów w Mariazell. Jego celem jest kontynuacja wspólnej drogi wiary i wzajemna pomoc w procesie wdrażania wartości chrześcijańskich nowemu pokoleniu Europejczyków. Proces ten nie jest łatwy, ale możliwy i konieczny. Symbolicznie został on zapoczątkowany podczas mszy św. młodzieży na zakończenie Środkowoeuropejskiego Spotkania Narodów. Kard. Schönborn mówił: „Kiedy bezpośrednio przed rozpoczęciem mszy św. dla młodzieży w niedzielę zaczął padać śnieg, spontanicznie zaplanowano przenieść uroczystość do namiotu. Kard. Vlk z Pragi, będący głównym celebrazem, widząc wielki entuzjazm zgromadzonej młodzieży jednoznacznie stwierdził: «Pozostajemy!» Podczas podniesienia wyszło słońce – młodzież przywitała je z wielką radością – i pozostało do momentu Komunii św.” Kard. Schönborn wnioskuje: „Droga dla jednoczącej się Europy jest trudna i ciężka, ale dzięki sile naszej wiary możemy wspólnie na niej kroczyć. Wszelkie doświadczenia zamienią się w radość”.

* * *

Środkowoeuropejskie Spotkanie Katolików w Mariazell zorganizowane pod hasłem *Chrystus nadzieją Europy* było zorientowane ku przyszłości. Przyczyniło się ono do wewnętrznego zjednoczenia serc i umysłów na miejscu, gdzie od wieków ludzie z różnych narodów zawierali się Matce Bożej. To Ona jest Matką Kościoła na całym świecie. Dzisiaj Maryja przyczynia się do tego, by Kościół był motorem jedności Europy. Następnym politycznym jednoczeniem się Europy musi być konsekwentny proces jednoczenia i zbliżania się narodów europejskich. Mariazell była świetnym tego przykładem. Jedność Europy nie może być podyktowana, ona musi wzrastać w sercach ludzi, którzy są wyczuleni na wspólnotę. To właśnie katolicy świeccy, wspólnie z ich pasterzami stoją przed wspaniałym zadaniem i wielką szansą zbudowania jedności i pokoju w Europie i na całym świecie.

ks. Kazimierz Więsyk SAC, Schoenkirchen (Austria)